

Krasnyj staw D. 22 Kwieta 1902 r.
Dn 23/IV 1902

Stanowmy Profesorze

Dobrodziejn!

Między pospółstwem krajy padumie o lo-
kach podziemnych prowadzących z Krasnegosta-
wa do wasi krusze i utrytych tam skarbach. W po-
duniach takich miesznie się kruszta częci prawdy;
prowadzony tem zebatem rozmaite karnalutai
i udaje mi się doszedtem po nitce do kłębka

— W ogradzie plebanistim znajduje się
murowany parkem, podtrzymujący ewgo-
rze na którym stoi dom probosza. W par-
karcie tym robił się otwór na który nie
skracano uwagi, gdyż miejsce to stwryta
na sieniach — przez otwór ten Stanis-
ław Kula młodzieniec ^{dojrzał} czworokątny, piw-
nię i dwoma równoległemi z prawej i
lewej strony wyjściarni i wbroiwszy się
w siewerki pięć i ograbca we, zeszedł wej-
ściem z prawej strony, z przybranemi dla
kawarystwa niedorastkami; w głąb kłębka,
schodami o asmiu trepach i widział w
nim: żłoby i irabinami, kowadła i młoty,
porocenne podkowy, broni palną, o bar-
dzo długich lufach, palasze i pitri, oraz kłęb-
Lochem tym, a rary jak powiada, sero-
kim korytarzem, robił kilkaset kro-
kowie stronę gdzie stał karnet Krolewski.

Na przykładem Stanisława Kuli ro-
bili do Krasnegostu łobu wyierzki: Mi-
chał Pawiicki i Siemen Lutzijarow.
Pawicki opowiadał mi że łobem
tym robił więcej jak kilkaset kroków,
pod sam jak mu się udaje Wiozra, tam
gdzie obecnie stoi most — Sprawa żłobow
z drabinami i kilka strzelb myśliwo-
skich, nowego systemu, złożonych przy sa-
mem wejściu do podziemia, żadnej innej

braniami teni nowadot i młodości,
nie karmowały - Strzelby myśliwskie
były, jak mniemam, ukryte w czasie po=
wstania 1863. r. i zastaty skradzione,
gdyż przystęp do otworu locków był
wolny; taki sam więc los mógł spotk=
nąć i inną broń, jeśli tam była - Objas=
nił przylem i ^{przebieg} przerobę domu żydows=
kiego w bliskosci plebani, natrafiono
na sklepienie, po przebiegu ^{okazywał się} na
spodzie naczynia kowalstwie - skle=
pienie to parwicki uwaro, po jego po=
tożeniu, należało do locku, na którym
wydrawał -

Z drugiej strony wejścia do locku ku
zabudowaniom po-jermickim, zapuszk=
ował się Siemien Łukijurów - żywiec
ryjany - tuż usredstry kilkadziesiąt bro=
ków natrafit na drzewi kelarne zam=
knięte na dwię kelarną twardą w kształcie
cebrzyka, niemożliwą do odemknięcia,
musiał wrócić - Loch ten pod ulicą na=
wałit się i rozstrem magistratu no=
stał zhasypany -

Mniemam tu, moim i locku
w mawie będące paustaty razem
z partecią przez Jana Kamajskiego
wystawioną i stwiryty do wywie=
zania na nieprzyjaciela -

W probaszce ks. Majerostkim
nie rozmawialem w przedmiocie
dotyżycy tych locków, gdyż jostesmy
z sobą maxime. Jest to persona
samolubna, kamitow arcy w ogrod=
nictwie i tenie wytarznie oddany -
po obicciu probostwa mająt ni wytarz

me

nie upiękoczeniem kamienianego cyru-
du, zamurował otwór do lochow i po-
krywał w tym miejscu platy wina
i klamby kwiatów. Powiedzieć z góry
mogę, że na wejście do lochow nie pu-
skali.

O srogościach tych widzę się w
obawianym doniesi Chęciadnomu Panu

Lazę przytem wywarę głębokiego
strawianu i prawości

Stuga Cześkowskiej

Srogość dotykać padłiemych locków
wtrącając ustawać jakomni strawanie
prekierując ^{panu} Chęciadnomu i kamienianu.
na w parafirej relacji, są z prawda sygn-
ne. W dawad jego wstawnego pod-
pisuje się - Szymon Kula

4

WIMBP
im. H. Lopacińskiego
w Lublinie
sygn. 531